

Smolasty, Kot (feat. Kaz Bałagane)

Na plegarach noszę se czarną furę
Czasem sam dziwię się jak to się stało
Jak to się stało, że poszedłem w górę
Wpierdałam tempurę z azjatką z Ohio
I wpierdałam pengę, ciągle mi mało
Jak jakiś wizjoner, bo nim, kurwa, jestem
Dzisiaj R8, ? po trzydziestce
Muszę zadbać o rodzinę, to bezcen

Sam wiesz jak to jest, jak żyjemy w pojebanym kraju
Jedni na hajju, drudzy na skraju .. z dała od rajju
Tu trzeba nakłamać, by niektórzy dali Ci spokój
.. gdy mundur spisuje protokół
Tak jak ta dama, oczy szatana
Sypie te kreski, chciałyby pensji
Za to że jest i nie mam pretensji
Ale postaraj się za te diamenty
Wchodzę w melanzu odmęty znów
Życie wpierdała w zakręty znów
Miałem być grzeczny, lecz nie licz na cud
Miałas być.. więc nie licz na uhhh

Melodia życia to niezbyt fancy
Może dlatego śpiewam te piosenki
Raz mnie zraniłaś, nie podam Ci ręki
Czasem pierdoła, że jestem jebnięty
Nigdy nie dowiesz się jaki mam lot
Jesteś opóźniony jak te Wizzair'ki
Zawsze na cztery łapy jak ten kot

Drepczę tam, gdzie nikt nie chodzi
Jak zadrapię - ból jest srogi
Pies przecina moje drogi
Zawsze spada na dwie nogi
To młody kot, to młody kot
To młody kooooot
To młody kot, przed Tobą krok
Zawsze jeden krok

Nigdy za późno na wysoki lot
Znowu się gubię, mam rodzinę, dom
Smażysz do tego warzywa jak wock
Smoła i Kazek to siódmy już rok
Smoła i Kazek to top, teraz kupujemy chaty
Sama muzyka bez plot, tak się zarabia dukaty
Nie masz numeru, to chyba nie jesteś bliski
Mówisz "przyjacielu", kiedy przepijasz te wszywki
Sumienia dziurawe jak fivty, w szybie windy same fifki
Znowu mam brudne myśli

Drepczę tam, gdzie nikt nie chodzi
Jak zadrapię - ból jest srogi
Pies przecina moje drogi
Zawsze spada na dwie nogi
To młody kot, to młody kot
To młody kooooot
To młody kot, przed Tobą krok
Zawsze jeden krok